

## W numerze:

Rozwiodłam się z mężem bez prania brudów i orzekania o winie, a przecież mnie zdradził. Chciałam być taką damą, zachować się z klasą. Ale dziś bym już tak nie postąpiła... str. 4



BYC RODZICEM

## Internat dla dziewcząt

Nasza placówka przypomina bardziej dobry hotel niż bursę. Ale nic nie zastąpi nasłonecznionego rodzinnego domu.

**D**ziewczyny, które przyjeżdżają do naszego internatu, są w różnym wieku. Niektóre mają już swoje własne mieszkania, inne dopiero zaczynają życie w dorosłości. Nasze zadanie jest takie, aby im pomóc w tym trudnym okresie. Chcemy, aby czuły się tu jak w domu, a nie w internacie. Dlatego oferujemy im nie tylko miejsce do noclegu, ale także opiekę i wsparcie. Nasze dziewczęta mogą tu spędzić wakacje, a także całonocne obozy. W naszym internacie jest bardzo przytulnie i bezpiecznie. Mamy tu wszystko, czego potrzebują dziewczęta. Nasze zadanie jest takie, aby im pomóc w tym trudnym okresie. Chcemy, aby czuły się tu jak w domu, a nie w internacie. Dlatego oferujemy im nie tylko miejsce do noclegu, ale także opiekę i wsparcie. Nasze dziewczęta mogą tu spędzić wakacje, a także całonocne obozy. W naszym internacie jest bardzo przytulnie i bezpiecznie. Mamy tu wszystko, czego potrzebują dziewczęta.



Nasz internat to bardziej ekskluzywny hotel niż bursa. Jednak dziewczyny nie czują się tu jak w rodzinnym domu, a raczej jak w domu dziecka. Choć to nie jest nasza wina, tylko ich rodziców. str. 26

## Do czytania

- 4 **Rozwód z klasą**
- 6 **Dobra zmiana?**
- 8 **Jadzia intrygantka**
- 11 **Psi bohater**
- 12 **Żyliśmy jak w bajce**
- 16 **Testament babci**
- 26 **Internat dla dziewcząt**
- 30 **Prywatne śledztwo**
- 34 **To niesprawiedliwe!**
- 36 **Przecież to twój brat...**
- 40 **Kochany Andrzejek**
- Rozkosze łamania głowy**
- 19-25 **Krzyżówki**
- 42 **Rozwiązania**

## Najbardziej nieustraszone zwierzak świata

**J**est niepozorny: niski (wzrost jamnika), lekki (10-15 kg), z króciutkimi łapkami i szerokim łbem, porusza się śmiesznie kołyszając się na boki. Jednak nie przez przypadek znalazł się w Księdze Rekordów Guinnessa w rubryce „najbardziej nieustraszone zwierzę na Ziemi”. Ratel, bo o nim mowa, to rodzaj wszystkożernejszej łasy. Występuje prawie w całej Afryce i w południowej Azji, prowadząc samotnicze życie. Poluje głównie w nocy na płazy, gady, ptaki i drobne ssaki, nie pogardzi też owadami, jajami i owocami. Ale największym przysmakiem ratela jest miód, stąd zresztą jego inna nazwa: miodożer lub (dawniej) pszczoło-jamnik. By znaleźć gniazda dzikich afrykańskich pszczoł korzysta z pomocy miodowoda – ptaka, który prowadzi go śpiewem i lotem w kierunku celu. Jest to rzadka współpraca międzygatunkowa...

Tylko ratel jest gotów zadrzeć z rozwścieczonym rojem dzikich afrykańskich pszczoł. Dzięki grubej i sztywnej skórze na grzbiecie nieustraszone mu ukąszenia tych śmiertelnych owadów. Taka skóra to istny pancerz – chroni go także przed zębami i pazurami większych drapieżników, ugryzieniami najbardziej jadowitych węży, a nawet strzałami, włóczniami czy maczetami tubylców, tępiących ratela jako szkodnika.



Co więcej, skóra miodożera jest niesamowicie luźna, co jest jego kolejnym atutem obronnym. Będąc np. w uścisku szczęk lwa, potrafi zwinnie wywinąć się i zadać oprawcy ciosy, atakując pysk i oczy. Jeśli dodamy do tego wrodzoną zapalczywość i nieustępliwość, potężną szczękę, długie i ostre zęby oraz pazury, a także zdolność do „strzelania” we wroga śmierdzącą wydzieliną niczym skunks, otrzymamy prawdziwego zakapiora. Kto inny wyszedłby zwycięsko ze starcia nie tylko z lwem, ale także z czarną mambą czy kobrą królewską?! Nawet jeśli wężowi uda się zatopić zęby w jego ciele i zatruć je jadem, ratel zapada w rodzaj snu lub letargu, by po kilku godzinach wrócić do „żywych”. A zanim truczyna zaczyna działać, zabija gada...

ZDJĘCIA NA OKŁADCE: SHUTTERSTOCK; FOT.: FOTOLIA